

sobota, 19.06.2021

R.I.P. O. Janusz Dychto O.Carm

W kwestionariuszu przed przyjęciem do Zakonu Karmelitów na pytanie: dlaczego chce wstąpić do tego Zakonu?, napisał: „*by stać się lepszym narządem w rękach Boga, by służyć Mu w Jego wielkim planie zbawienia każdego człowieka*”. 18 czerwca niespodziewanie i nagle, w nieszczęśliwym wypadku zakończył tę służbę nasz współbrat, ceniony przez braci i ludzi, którym służył – o. Janusz Dychto O.Carm. O. Janusz urodził się 27 listopada 1966r. w Kępnie. W pobliskim Wieruszowie uczęszczał do szkół, najpierw podstawowej, a później do liceum, które ukończył w 1985r. W tym roku złożył pisemną prośbę o przyjęcie do Zakonu Karmelitów, podkreślając, że w odpowiedzi na Boże wezwanie pragnie służyć całym sercem w tym miejscu. W latach formacji i w życiu kapłańskim przeżywał kryzysy, które oddawał Panu Bogu i rozeznawał je w sercu, choć czasem zwyciężał jego energiczny temperament. Chciał spróbować swoich sił w Zgromadzeniu Albertynów, by służyć Chrystusowi w Jego najuboższych braciach. Ostatecznie jednak 19 marca 1991r. w Uroczystość Św. Józefa składa profesję wieczystą w naszym Zakonie. Rok później 30 maja 1992r. o. Janusz przyjmuje święcenia prezbiteratu. Pierwszym miejscem jego kapłańskiej służby był Kraków, gdzie pracował 2 lata. W 1994r. został przeniesiony do klasztoru w Chyżnem. W lipcu 1997r. został skierowany do klasztoru w Woli Gułowskiej do posługi katechety i wikariusza parafii. Wcześniej pojawiły się też problemy zdrowotne, często zaznaczał to korespondując z prowincjałem, podkreślając, że wszystkie trudne sprawy rozważa z Bogiem, umiał w tych pismach wyrazić swoje oczekiwania, ale umiał też przeprosić. W 2000r. rozpoczął pracę w klasztorze w Lipinach. W 2001r. został skierowany do posługi w naszym klasztorze w Bourges we Francji. Miał pragnienie pracy w Delegaturze Francuskiej, co wyraził w liście do o. Generała, a także myślał o pracy na misjach w Afryce. W 2004r. o. Janusz powrócił do Polski i został skierowany do klasztoru w Krakowie, gdzie posługiwał przez okres trzech lat. W 2007r. otrzymał dekret do posługi w klasztorze w Lipinach. W sierpniu 2011r. przez krótki czas posługiwał w klasztorze w Chyżnem, by następnie zostać skierowanym do wspólnoty w Krakowie od września 2011r. W krakowskim klasztorze spędził ostatnie 10 lat swojego życia. Tu pracował jako kapelan szpitala, posługiwał jako ojciec duchowny dla kleryków, służył sakramentami, był cenionym spowiednikiem, najczęściej sprawował sakrament Chrztu św. W jednym z listów do Prowincjała pisał: „*chciałbym być blisko Tatry. Tatry to ostatnia moja oaza*”. Oddał to ziemskie życie w miejscu, które kochał... Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie!